

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHELMŹY

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA” wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnikiem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej” (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.



Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada. Kontabankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 236.

Chełmża, niedziela, dnia 13-go października 1929 r.

Rok II.

Utrzymanie sojuszu z Polską i rozszerzenie stosunków ekonomicznych.

Nowy poseł Rumunii mówi do prasy polskiej.

Nowomianowany poseł Rumunii Jerzy Cretzanu przyjął przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej w otoczeniu sekretarza poselstwa Bavidescu i Krupenskigo.

Przybywających dziennikarzy przedstawiał posłowi attaché prasowy poselstwa rumuńskiego, Dragu. Zebrany dziennikarzom nowomianowany poseł złożył oświadczenie następującej treści:

„Przypuszczam, że panowie nie spodziewają się odemnie sensacyjnych oświadczeń politycznych. Jestem tu przedstawicielem i rzecznikiem rządu rumuńskiego, którego idea i polityka są już panom znane.

Panowie wiedzą, że jednym z głównych punktów programu mego rządu jest utrzymanie sojuszu z Polską i rozszerzenie naszych stosunków ekonomicznych z tym krajem sąsiedzkim i przyjacielskim. Co się tyczy przyszłości Europy i przyszłości obu naszych krajów, jestem optymistą bardziej może, niż inni, ponieważ byłem w Ameryce, gdzie miałem zaszczyt spotykać się z p. Kellogiem.

Nie bardzo wierzę w możliwość wojny w przyszłości, bo naród, który powziąłby inicjatywę w tej mierze, wziąłby na siebie zbyt wielką odpowiedzialność i postawiłby sam siebie poza nawias ludzkości.

Wierzę w to, że niema konfliktu, któryby nie mógł być wyrównany środkami pokojowymi przy dobrej woli rozsądku i uczciwości oraz przy pomocy wielkich instytucji międzynarodowych, które od kilku lat tak bardzo się rozwinęły.

Mimo to jest rzeczą oczywistą, że trzeba być zawsze przygotowanym do odparcia agresji, bo choć z pewnością jesteśmy ludźmi pokoju, nie wiemy, jaki duch szaleństwa może ogarnąć innych w danym momencie.

Zresztą agresja jest o tyle bardziej nieprawdopodobna, im mniej ma szanse powodzenia.

Przechodzę do sprawy zbliżenia ekonomicznego pomiędzy Polską a Rumunią, specjalnie mi leżącej na sercu.

doskonały początek był zrobiony przez świeżo zawarty układ wykonawczy, który uważam za korzystny dla obu krajów. Spodziewam się, że ostateczny traktat handlowy pozwoli obu krajom pomnożyć wzajemną wymianę towarów i że drogi komunikacyjne coraz liczniejsze i wygodniejsze skrócą odległości, a zarazem zbliżą serca i umysły tak samo, jak wpłyną przychylnie na obieg towarów.

Tak samo, jak dolina Wisły jest naturalną drogą wytworów rumuńskich do północy, tak doliny Seretu, Prutu i Dniestru są najbardziej wskazaną drogą dla wytworów polskich ku wschodowi.

Oczywiście jest jeszcze wiele do zrobienia, ażeby temu obopólnemu tranzytowi nadać całą rozległość, która jest nakreślona.

Piast nadal w opozycji — Przed zwołaniem sesji sejmowej.

Warszawa, 11. 10. Dowiadujemy się, że Witos zgodził się objąć prezesurę PSL. Piast. Prezydium zarządu głównego P. S. L. Piasta wraz z delegatami prowincjonalnymi postanowiło pozostawać nadal w zdecydowanej opozycji, co wyrazić się ma w czasie sesji sejmowej przez po-

parcie wniosku o votum nieufności dla rządu.

Warszawa, 11. 10. Przed zwołaniem sesji sejmowej odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, na którym rozpatrywany będzie szereg ustaw.

Na drugiego wiceministra skarbu upatrzony jest p. Stefan Starzyński, znany etatysta.

Częściowe wejście w życie nowego traktatu handlowego polsko-francuskiego.

Rząd polski ostatecznie zgodził się na częściowe wprowadzenie nowej konwencji handlowej polsko-francuskiej w życie przed ratyfikacją sejmową. Według tego przewidywania polska wprowadzi zaraz w życie zwiększenie kontyngentów przywozowych na francuskie artykuły (reglamentowane), do czego zobowiązała się w nowej konwencji i zastosuje inne jeszcze drobniejsze ułatwienia, konwencją objęte — a Francja ze swej strony będzie od razu stosowała wobec artykułów polskich klauzulę największego uprzywilejowania, tj. swoją taryfę minimalną oraz swoje zniżki konwencyjne, przyznane innym państwom a szczególnie Niemcom.

Nadto Francja będzie stosowała do polskich produktów od razu postanowienia, zawarte w konwencji weterynaryjnej itd.

Ten bardzo dla nas korzystny przewidywany stan rzeczy powinien zatem wejść w życie w ciągu najbliższych kilku tygodni.

Jeśli sfery gospodarcze, a szczególnie rolnicze i rolniczo-handlowe — nie wyłączając niektórych gałęzi przemysłu — zabiorą się energicznie do wyzyskania tej sytuacji, to może z tego wyniknąć z czasem dość pokaźny „plus“ w naszym bilansie handlowym.

Rozwiązanie Stahlhelmu w Westfalji i Nadrenji.

Berlin, Pruski min. spr. wewn. Grzesiński rozwiązał dziś organizację Stahlhelmu na obszarze Nadrenji i Westfalji. Rozwiązano także na tym obszarze pokrewne organizacje militarne. Przeprowadzono szereg rewizji u wybitnych przywódców, które przyniosły mnóstwo kompromitującego materiału. Pieniądże biur regionalnych rozwiązanych organizacji obłożono aresztem. Powodem rozwiązania były manewry Stahlhelmu w Nadrenji po opuszczeniu wojsk okupacyjnych. Manewry te prowadzone były przez głównego dowódcę Stahlhelmu Seidtego i naruszały klauzule wojskowe Traktatu Wersalskiego.

Dotychczas rozwiązano organizacje w Kolonji, Düsseldorfie, Essen, Elberfeld i Buenefeld.

W oczekiwaniu stworzenia stanów zjednoczonych Europy, których pragnę z całego serca, a które nie prędko może jeszcze nastąpić, pożądanym byłoby, ażeby oba nasze narody połączyły się jak najściślej, ażeby drogą coraz intensywniejszej wymiany towarów i idei powiększyły swój dobrobyt materialny oraz swój dorobek umysłowy i naukowy, tworząc w ten sposób u wrót wschodu trwałe jądro, do którego niewątpliwie przyłączać się będą inne narody.

Każdy naród zachowuje swą indywidualność, swój język, swoje zwyczaje, zarazem poznając lepiej i bardziej oceniając charakter swych sąsiadów.

Ich granice pozostają, lecz być może, taryfy celne stopniowo będą się zacieraly i każdy mieć będzie życie łatwiejsze i horyzont szerszy.

Depesza Prezydenta Rzplitej do prez. Hoovera

Warszawa, 11. 10. P. Prezydent Rzplitej wystosował do Prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera telegram z okazji uroczystości ku czci gen. Pułaskiego.

W telegramie tym p. Prezydent w serdecznych słowach składa życzenia Ameryce z okazji obchodu, w którym bierze udział rząd, armia i naród amerykański i podnosi, że gen. Pułaski był bohaterem obu narodów i wyrazicielem wielkich ideałów wolności, o którą walczyły Stany Zjednoczone i Polska.

Aresztowanie 58 komunistów w Warszawie.

Warszawa, 11. 10. Wczoraj wieczorem w związku zawodowym pracowników przemysłu szklanego odbywało się zebranie delegatów fabrycznych i mężów zaufania w sprawie projektowanego przez komunistyczną partję Polski strajku metalowców w Warszawie.

W czasie zebrania wkroczyła do lokalu związku policja, na widok której uczestnicy zebrania zaczęli gwałtownie niszczyć rozmaite dokumenty i papiery. Przeszkodziła im w tym policja. W wyniku rewizji znaleziono wiele notatek i kompromitujących materiałów. Aresztowano 58 osób, w tem kilkunastu wybitniejszych komunistów.

Rosja bez niedziel.

Moskwa. Ubiegła niedziela była pierwszym dniem normalnej pracy po wprowadzeniu nowego kalendarza. Pracowano w Moskwie w fabrykach i zakładach przemysłowych, czynne były również wszystkie urzędy sowieckie. Wydane zostało rozporządzenie rady komisarzy ludowych, wprowadzające nowy kalendarz w rozkładzie prac armji czerwonej.

Szaulisi znęcają się nad Polakami.

K o w n o. W Szawicach podczas wczorajszej zbiórki na rzecz Komitetu Oswobodzenia Wilna szaulisi wywołali awanturę, podczas której dotkliwie pobili 5 osób, narodowości polskiej, które nie chciały złożyć ofiar pieniężnych na Komitet Oswobodzenia.

Kandydat do nagrody Nobla.

Kandydatem w r. b. do nagrody pokojowej Nobla jest obecny, wielokrotnie wybierany prezydent Peru Augusto B. Leguia, głośny mąż stanu, który szeregiem traktatów uregulował wszelkie spory pograniczne między państwami południowej Ameryki.

Rząd chiński stłumił powstanie na południu.

N a n k i n. Bunt na południu będzie wkrótce stłumiony. Powstańcy zostali osaczeni przez wojska rządowe w pobliżu Czanczan. Kapitulacja ich jest kwestją godzin. Powstańcy wystosowali depeszę radjową do rządu, w której oświadczają gotowość zaniechania walk. Czang-Kaj-Szek wysłał 60 tys. żołnierzy do prow. Kwantung, w której znajduje się już 65 tys. armia nankińska.

Pląty miesiąc pożaru nafty.

B u k a r e s z t. Pożar naftowy w Moreni nie ustaje od 4 i pół miesiący, ściągając turystów nawet z Ameryki. Fachowcy oświadczyli, że wybuch naftowy w Moreni posiada wszelkie cechy wybuchu wulkanicznego. Codziennie wybucha 200 wagonów ropy.

Nadir-Khan — namiestnikiem Afganistanu.

L o n d y n. Nadir Khan po zdobyciu Kabulu wydał odezwę do mieszkańców Afganistanu, w której ogłasza siebie namiestnikiem i unieważnia wszystkie ustawy wydane przez Habibullaha.

L o n d y n. Amanullah oświadczył dziennikarzom, iż wiadomość o upadku Kabulu napelniła go wielką radością i niewątpliwie sytuacja w kraju przybrała jaknajpomyślniejszy obrót. Ex-król nie może jednak powiedzieć, jakie będą jego plany na przyszłość.

Skutki zatargu na dalekim Wschodzie.

B e r l i n. Biuro Wolffa donosi, że rząd niemiecki z tytułu objęcia zastępstwa interesów chińskich w Rosji sowieckiej oraz sowieckich w Chinach wystąpił do obu rządów z propozycją zaniechania ze względów humanitarnych represji wobec osób prywatnych. (Chodzi tu o zwolnienie internowanych i więzionych obywateli obu państw w związku z konfliktem chińsko-sowieckim o ogłoszenie amnestji oraz o właściwe postępowanie na wypadek wysiedlania osób prywatnych).

Ruch antysowiecki nad Amurem?

W i e d e Ń. — „United Press” donosi z Tokio, że wojska sowieckie na granicy Mandżurji poczyniły cały szereg aresztowań wśród chłopów rosyjskich. Na północ od Błagowieszczeńska stracono 100 chłopów, a 1000 aresztowano.

Juljusz de Gastyne.

Śmiertelny pocałunek

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

(120)

— Jestem tego pewny! Przysięgam, że to prawda! Panie drogi, ja czuję w sobie wielkie zdolności policyjne! Wiem, że zawsze zbrodniarz zostaje zdemaskowany. Żaden odźwierny nie przedemną nie ukryje, każdy wynętrzy się przedemną. Posiadam także jedną wielką siłę — cierpliwość. Wiem wszystko, co wiedzieć chcę. Ten Maussinier osiadł w willi w Charenton.

— W Charenton? W własnej willi?

— W wynajętej, ale bardzo ładnej. Miejsce wybrano doskonale, wśród lasu, zdala od świata i ludzi. Tam mieszka ów Maussinier na koszt Marty, która go ubóstwia.

— To tak jest?

— Tak... ubóstwia go, jak wszystkie tego rodzaju kobiety... słomiany to ogień taka miłość! Porzuci go prędko, ale tymczasem jest zakochana do szaleństwa. Porzuciona przez Raula de Trevoisa

Ubezpieczenie robotników na starość.

Oświadczenie min. Prystora. — Obniżenie granicy wieku.

Podczas pobytu swego w Krakowie, minister pracy i opieki społecznej p. Prystor przyjął delegację Związków zawodowo-gospodarczych, której oświadczył, że sprawa ubezpieczenia na starość robotników ma w rządzie troskliwego opiekuna i że Marsz. Piłsudski zdecydowany jest sprawę ubezpieczenia na starość w krótkim czasie przeprowadzić.

Po powrocie do Warszawy odbył min. Prystor konferencję w sprawie projektu ustawy o ubezpieczeniu na starość. W obradach tych wzięli udział

wicemin. Hubicki, komisarz Zw. Kas Chorych dr. Choźko, dyr. Geotel, dyr. dep. Drecki oraz szeregi innych urzędników. Przedmiotem dyskusji była między nimi możliwość obniżenia dla pewnej kategorii robotników granicy wieku, uprawniającej do renty starczej z 65 lat na 60, oraz zasady organizacji ubezpieczenia.

Oświadczenie min. Prystora, oraz świeżo odbyła konferencja, zadają wyraźne kłam pogłoskom rzuconym dla celów partyjnych, jakoby rząd zaniedbywał sprawy ubezpieczeń na starość.

Z kraju.

Przed sesją budżetową.

Przed sesją budżetową sejmu odbędzie się specjalne posiedzenie rady ministrów dla omówienia projektu ustaw, które rząd ma przedłożyć Sejmowi.

Marszałek Piłsudski nie pojedzie do Włoch.

Marsz. Piłsudski ostatecznie zdecydował wobec poprawy w stanie jego zdrowia oraz dobrej pogody, nie wyjeżdżać obecnie do Włoch, jak zamierzał poprzednio na dwutygodniowy pobyt nad Adrjatykiem. Pułk. Beck, szef gabinetu ministra, który wyjechał zagranicę, aby nad Adrjatykiem, koło Abay przygotować wszystko na pobyt marszałka, wraca do Warszawy.

Przedstawiciele rządu na pogrzebie ś. p. Jacka Malczewskiego.

Na pogrzeb ś. p. Jacka Malczewskiego, jaki się odbędzie dziś w Krakowie, udają się z Warszawy jako reprezentanci rządu: p. minister W. R. i O. P. Czerwiński, oraz dyrektor departamentu sztuki prof. Jastrzębowski. W imieniu rządu wygłosi przemówienie nad grobem zmarłego artysty min. Czerwiński.

Marszałek Piłsudski i stosunki angielsko-polskie.

Z Londynu donoszą: „Daily Telegraph” pod nagłówkiem „Marszałek Piłsudski” zamieszcza dziś interesujące uwagi dotyczące stosunków polsko-brytyjskich. Pismo podkreśla że niewiele jest mężów stanu, którzyby w kształtowaniu losów własnej ojczyzny odegrali wybitniejszą rolę od roli Marszałka Piłsudskiego w Polsce.

W pierwszym okresie odrodzonej Polski po stułetniej niewoli Marszałek Piłsudski spontanicznie wysunięty został na stanowisko naczelne.

Wreszcie autor artykułu wytyka błędy polityki wobec Polski w latach 1919 — 1921, kończąc słowami: „Świetna okazja została stracona i szybko uchwycona przez innych, bardziej dalekowi- dzących..”

Postulaty urzędników państwowych.

Dnia 6 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie zarządu ogólnego zrzeszenia Związków i Stowarzyszeń funkcjonariuszów państwowych i samorządowych, reprezentujących 200 tysięcy członków.

W posiedzeniu oprócz członków zarządu warszawskiego wzięli udział członkowie zarządów z Krakowa, Lwowa, Tarnopola, Poznania, Katowic i szeregu innych miast.

Na posiedzeniu uchwalono, aby delegacja Zrzeszenia na wyznaczonej na połowę bm. audjencji u p. premjera i u p. ministra skarbu przedstawiła rozpaczliwe położenie materialne funkcjonariuszów państwowych i zażądała: 1) Uregulowania uposażeń urzędniczych, 2) wypłacenia podatku mieszkaniowego, zaległego za rok 1928, 3) zrównania emerytów byłych państw zaborczych z emerytami polskimi, analogicznie, jak to zostało przeprowadzone w kolejnictwie.

Czwarta ambasada polska.

Z Waszyngtonu donoszą, że podczas pobytu min. Filipowicza w Białym Domu, prezydent Hoover, zwracając się do ministra, który na czas uroczystości ku czci Pułaskiego nosi tytuł ambasadora, wyraził życzenie, by nadal zachował tę rangę. Ambasador Filipowicz wyraził gorące podziękowanie i oświadczył, że rząd polski niewątpliwie uczyni zadość zaszczytnemu życzeniu prezydenta Stanów Zjednoczonych. W ten sposób czwarte poselstwo podniesione zostanie do rządu ambasady, w ślad za czem pójdzie przemianowanie poselstwa U. S. A. w Warszawie na ambasadę.

Kowalski znów przed sądem.

Dnia 22 października w plockim sądzie okręgowym odbędzie się proces przeciw osławionemu przywódcy Marjawitów Kowalskiemu o bluźnierstwo w druku. Kowalski wydał Stary Testament ze swemi komentarzami bluźnierczymi. W kaplicy Marjawitów plockich odprawia się codziennie nabożeństwo za żydów w Palestynie.

Czy jesteś już członkiem

L. O. P. P. ?

szukać będzie zemsty, czyniąc zło tym, dla których ją opuścił, to jest Perelce, mnie, panu...

— Mnie?

— Tak, panu. Pana to miała na widoku, a raczej pańskie miliony, pana chciała poróżnić z rodziną, aby zawiadnąć przynajmniej połowę pańskiego majątku, którego pan jej nie odda. Tak, będzie się chciała zemścić i na panu!

Chwilę trwało milczenie. Starzec wiedział, że notariusz ma słuszną, że odgadł intrygę, w jaką usiłowano go wplątać.

— Więc co czynić?

— Nie! Złoczyńcy zabili pułkownika, chociaż ta zbrodnia była dla nich wprost bezskuteczna. Zobaczymy, co dalej czynić zamierzają, bo nie można się ludzi nadzieją, że zaprzestaną swych niecznych machinacji.

Ojciec Herminji zwiesił głowę. Więc ta Marta, która mu się tak bardzo spodobała, była zwyczajną awanturką, pragnęła tylko jego pieniędzy, jak przedtem Wirginja.

Notariusz pożegnał przyjaciela i powrócił do domu. Gdy około godziny trzeciej po południu przybyła Marta, jak zawsze uroczą, wdzięcznie uśmiechniętą, stary przyjął ją bardzo wymownie.

Nie poprosił ją siedzieć, nie przymilał się, lecz od razu odezwał się szorstko:

— Napróżno się pani fatygujesz do mnie. Otrzymałem od pani gazetę, znam już twoją rolę.

Stała się przyczyną samobójstwa, wniosła w znaną rodzinę wstyd i nieszczęście. Jesteś spółniczką i kochanką lotra, bandyty, zabójcy! Nic wspólnego między nami być nie może! Wracaj pani do Paryża, do swego Maussiniera, z którym dobraliście się tak dobrze.

— Pani!

— Skończyłem. Jesteście stworzeni dla siebie! On cię zapozna z Antkiem Glistą, z Pończoszką, z panem Izydorem Poullardem, z najgorszymi szumowinami Paryża. Żegnaj!

Marta prędko odzyskała zwykłą pewność siebie. Widać, że na nic się nie zda grać dłużej komedję, zrzuciła maskę. Oczy jej błyszczały złem światłem.

— To zapewne pan Pousterle opowiedział panu tę historję?

— Tak.

— Powiedziano mi, że niedawno stąd wyszedł. Ach, więc to on! Zajmę się więc teraz nim, zamiast panem, który ośmielasz się pluć mi w oczy!

— Moja pannol!

— Pan pierwszy pozwoliłeś sobie mówić do mnie, jak do dziewczyny ulicznej, pomimo, że wiesz, iż jestem wykształcona, bogata i z dobrej rodziny.

(Ciąg dalszy nastąpi).



DZIAŁ URZĘDOWY

powiatu toruńskiego.

(Za dział urzędowy odpowiedzialny Nacz. Sekr. Wydz. Pow. Augustyn Weiss).

Obwieszczenie.

Nawiązując do pisma tut. z dnia 12 marca br. znak akt VI. S. 5 w sprawie opłaty na rzecz Izby Rolniczej na rok 1929/30 zwracam uwagę na uchwałę Rady Izby Rolniczej z dnia 18 grudnia 1928 r. zatwierdzonej przez Ministerstwo Rolnictwa obwieszczeniem w Monitorze Polskim nr. 49 poz. 962 roku 1929, według której opłata wyżej podana miała być uiszczona w dwóch równych ratach i to za pierwsze półrocze do dnia 1 kwietnia br., a za drugie półrocze do dnia 1 września 1929 r.

Ponieważ termin płatności drugiej raty, która miała być uiszczona, jak wyżej wspomniano, do dnia 1 września br., zatem w miesiącu sierpniu już upłynął a niejedne gminy należnych składek jeszcze nie uiszcili, przeto wzywam Panów Sołtysów i Przel. Obszarów dworskich, którzy jeszcze należnych składek nie uiszcili do bezwzględnego ściągnięcia tychże wraz z odsetki zwłoki i wpłacenia ściągniętych kwot do Rachuby Wydziału Powiatowego.

Toruń, dnia 11 października 1929 r.

Starosta Powiatowy. Dr. Bogocz.

Rozporządzenie Ministra Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych

z dnia 2. lipca 1929 r.

o sporządzaniu i zatwierdzaniu projektów (planów) robót budowlanych i o trybie postępowania przy wydawaniu pozwoleń na budowę i na użytkowanie budynków.

Na podstawie art 381 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U.R.P. nr. 23, poz. 202) zarządza się co następuje:

§ 1. Projekty (plany) robót budowlanych, wyszczególnionych w art. 333 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. nr. 23, poz. 202) o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli, składane władzom w celu uzyskania pozwolenia na wykonanie tych robót mają dokładnie przedstawiać i określać rodzaj i zakres robót zamierzonych, konstrukcje przy nich stosowane, tudzież materiały, jakie mają być użyte, w szczególności powinny czynić zadość wymogom podanym niżej w §§ 2—9. Wszelkie wymiary w planach mają być podane w miarach metrycznych.

§ 2. Projekty robót, wymienionych w art. 333 punktach a), b) i c) rozporządzenia wywołanego w § 1 powinny zawierać:

1. plan orientacyjny w skali nie mniejszej jak 1 : 10000 (1 cm. = 100 m), zorientowany na północ, wykazujący położenie działki względem przyległych ulic.

2. plan sytuacyjny w skali nie mniejszej jak 1 : 500 (1 cm. = 5 m), ze wskazaniem stron świata uwidoczniający:

- położenie, wymiary i granice działki względem ulicy i sąsiednich działek, z podaniem nazwisk właścicieli tych działek, względnie ich numerów hipotecznych,
- położenie i wymiary danego budynku,
- położenie, wymiary i odległość sąsiednich budynków na danej działce,
- położenie i odległość studzien, dołów kloacznych itp. urządzeń istniejących, względnie projektowanych na działce;

3. rzuty poziome wszystkich kondygnacji, oraz rzut więźby dachowej w skali 1 : 100 (1 cm. = 1 m), w wypadkach przewidzianych w art. 333 p. a) lub także rzuty właściwych kondygnacji względnie więźby dachowej, w wypadkach przewidzianych w art. 333 p. b) i c) rozporządzenia powołanego w § 1;

4. przekroje w skali 1 : 100 (1 cm. = 1 m), w ilości dostatecznej dla wyjaśnienia układu pionowego budynku oraz wysokości poszczególnych jego kondygnacji;

5) widoki (elewacje fasady) od strony ulic oraz podwórzy w skali 1 : 100 (1 cm. = 1 m), w wypadku przewidzianym w art. 333 p. a) rozporządzenia powołanego w § 1 oraz w tych wypadkach, przewidzianych w art. 333 p. b) i c)

tegoż rozporządzenia, gdy wygląd zewnętrzny budynku, jego części lub szczegóły architektoniczne ulegają zmianie;

6) obliczenia statyczne wszelkich ważniejszych konstrukcyj.

§ 3. Projekty (plany) robót budowlanych wyszczególnionych w art. 333 p. a), b), c) rozporządzenia powołanego w § 1, dotyczących parterowych budynków mieszkalnych, ewentualnie z mieszkalnym poddaszem, tudzież budynków gospodarskich w dzielnicach miast, które zachowały wiejski charakter zabudowania, określonych uchwałami rad miejskich względnie gminnych, powinny zawierać:

- plan sytuacyjny czyniący zadość wymogom § 2 p. 2. niniejszego rozporządzenia,
- rzut poziomy parteru a ewentualnie i mieszkalnego poddasza w skali 1 : 100 (1 cm. = 1 m),
- przekrój budynku w skali 1 : 100,
- widok od strony ulicy w skali 1 : 100.

Właściwe władze mogą jednak zażądać uzupełnienia powyższego projektu w myśl wymogów § 2 niniejszego rozporządzenia, o ile okaże się to konieczne ze względu na zdrowie lub bezpieczeństwo publiczne.

§ 4. Projekty robót, przewidziane w art. 333 p. d) rozporządzenia powołanego w § 1, z wyjątkiem projektów ogólnych domowych urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych, powinny zawierać plan sytuacyjny, czyniący zadość wymogom § 2 p. 2 niniejszego rozporządzenia, oraz rysunki techniczne, niezbędne dla należytego wyjaśnienia zamierzonych urządzeń lub zmian w tych urządzeniach, w skali dostatecznej dla jasnego ich przedstawienia.

§ 5. Projekty robót, przewidzianych w art. 333 p. e) rozporządzenia powołanego w § 1 powinny zawierać plan orientacyjny i sytuacyjny, czyniący zadość wymogom § 2 pp. 1. i 2. niniejszego rozporządzenia, oraz ponadto rzuty poziome i przekroje projektowanych ogrodzeń, względnie robót ziemnych lub murów oporowych oraz widoki ich od strony ulic w skali 1 : 100.

§ 6. Projekty ogólnych domowych urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych, wymagane w myśl art. 333 p. d) rozporządzenia powołanego w § 1, powinny obejmować:

- plan orientacyjny działki, w której znajduje się dana działka, wykazujący położenie tej działki względem przyległych ulic, w skali nie mniejszej jak 1 : 2500 (1 cm. = 25 m);
- plan sytuacyjny w skali nie mniejszej, jak 1 : 250 (1 cm. = 2,5 m), a dla większych działek w skali co najmniej 1 : 500 (1 cm. = 5 m), uwidoczniający:

- położenie, wymiary i granice działki względem ulicy i sąsiednich działek,
- wszystkie znajdujące się na danej działce budynki, ustępy, doły ustępowe, studnie, pompy, gnojowniki, śmietniki itp.,
- linię regulacyjną, względnie w braku tejże istniejącą linię ulicy,
- położenie miejsca wprowadzenia wodociągu na działkę,
- położenie wejścia i wyjścia głównych przewodów kanalizacyjnych z działki i położenie złączeń z przewodami ulicznymi,
- położenie kanału ulicznego;

3) plany szczegółowe urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych w skali co najmniej 1 : 100 (1 cm. = 1 m), uwidoczniające w rzucie poziomym wszystkie szczegóły rozplanowania instalacji wodociagowej i kanalizacyjnej, mogące mieć znaczenie przy jej wykonywaniu, a mianowicie:

- rzuty poziome suterenu, parteru i w miarę potrzeby innych pieter istniejących na działce budynków,
- projektowaną na działce sieć kanalizacyjną ze wszystkimi przewodami odpływowymi, pionami spustowymi od wskazanych na planach waterklozetów, pisuarów, umywalni, zlewów, wanien itp. urządzeń kanalizacyjnych, z rurami spustowymi wód deszczowych oraz spustami projektowanymi w posadzkach i w podwórzach,
- główny przewód wodociagowy z wentylami do zamykania,

- przewody i wentyle wodociagowe, zbiorniki wody deszczowej, fontanny itp. wraz z projektowanymi rurami doprowadzającymi i odprowadzającymi,
- poszczególne urządzenia wodociagowe i kanalizacyjne, zarówno domowe jak i podwórzowe, położenie osadników tłuszczu,
- położenie kanału ulicznego i wpustów bocznych kanałowych,
- kierunki kanałów otwartych a także stare istniejące kanały,
- wszelkiego rodzaju kształtki (kolana itp.), zamknięcia wodne, otwory rewizyjne, całkowite uzbrojenie sieci wodociagowo-kanalizacyjnej,
- wszelkie inne szczegóły, mogące mieć wpływ na projektowaną instalację wodociagową i kanalizacyjną, a przede wszystkim właściwości gleby i stan wody gruntowej;

4. szczegółowe rozwinięcie i profile podłużne sieci wodociagowej i kanalizacyjnej w skali 1 : 100, uwidoczniające w widokach i przekrojach pionowych:

- położenie pionów spustowych i profile podłużne wszystkich projektowanych rur odpływowych, z oznaczeniem poziomu terenów wzdłuż tych rur, ich spadków i wyliczonej głębokości tych miejsc, w których zajdzie potrzeba ułożenia kształtek,
- wysokość kondygnacji i głębokość dna sąsiednich piwnic, głównie zaś dna najniższej położonej suterenu, głębokość założenia fundamentów domu, poziom podwórza i chodnika,
- wszelkiego rodzaju kształtki, zamknięcia wodne, otwory rewizyjne, redukcja itp., położenia i ewentualny poziom urządzeń kanalizacyjnych,
- połączenie urządzeń kanalizacyjnych z pionami spustowymi i sposób wyprowadzenia pionów ponad dach, urządzenia wentylacyjnych rur odpływowych,
- położenie przewodów wodociagowych,
- formę i materiał przewodów wodociagowych i kanalizacyjnych oraz w razie potrzeby detale tychże,
- średnice i spadki poszczególnych przewodów, kąty załamania spadków i punktów węzłowych, miejsc połączenia przewodów, przejęcia się przewodów z murami budynku, umieszczenia poszczególnych urządzeń, uzbrojenia sieci, odległości odnośnych punktów od początkowego punktu spadku danego przewodu;

5. przy znacznych posesjach ponad 2000 m² zabudowanej powierzchni obliczenie przewidywanego przepływu wód domowych i opadowych w poszczególnych częściach, sieci, oraz obliczenia na tej podstawie wymiarów i spadków przewodów podwórzowych, przyczem za podstawę do obliczenia odpływu wód opadowych, należy przyjmować opad:

- dla dachów i powierzchni zabrukowanych — 150 litrów,
- dla pozostałych powierzchni — 50 litrów wody z 1 ha w ciągu sekundy.

§ 7. W razie gdy roboty, wymienione w art. 333 pp. a), b), c), d) i e) rozporządzenia powołanego w § 1, dotyczą budynków położonych w terenie zalewowym rzeki — w projekcie tych robót ma być wykazany najwyższy i najniższy stan wody.

§ 8. Przy sporządzaniu projektów, wymienionych w §§ 2. 4 i 5 niniejszego rozporządzenia należy stosować oznaczenia materiałów barwami jak następuje:

- przekroje murów istniejących z cegły, kamienia, żużla, gipsu itp. — jasnym karminem, murów istniejących z betonu, względnie żelazobetonu — barwą jasno-fioletową;
- przekroje części istniejących z drzewa lub innych materiałów nieogniotrwałych, jako też widoki istniejących więźb dachowych z drzewa — sieną;
- przekroje części istniejących z żelaza — błękitem pruskim;
- przekroje murów na zaprawie wapiennej, projektowanych z cegły i materiałów wymienionych wyżej w punkcie a) — cynobrem; murów na zaprawie cementowej — jak wyżej, z zakresowaniem czarnym tuszem; murów z betonu lub żelazobetonu — barwą fioletową ciemną; murów z kamienia — neutraltintą;

e) przekroje części projektowanych z drzewa lub innych materiałów nieogniotrwałych — siana paloną; widoki projektowanych wiązań dachowych z drzewa — gumiguta;
f) przekroje z części projektowanych z żelaza — błękitem pruskim, zakresowanym niebieskim tuszem;
g) przekroje nasypów ziemnych — sepją.
Części budynku przeznaczone do zburzenia, oraz wykopy należy oznaczać tuszem czarnym rozdwojonym.

W projekcie ma być umieszczone wyjaśnienie, podające za pomocą prostokątów wypełnionych odpowiednią barwą znaczenie danej barwy.

Przy sporządzaniu projektów, wymienionych w § 3 niniejszego rozporządzenia, stosować należy oznaczanie materiałów barwami w sposób analogiczny, z tem jednak, że zamiast farb wodnych mogą być użyte barwy ołówki.

§ 9. Przy sporządzaniu projektów, wymienionych w § 6 niniejszego rozporządzenia, materiały należy oznaczać zgodnie z postanowieniami zawartymi w § 8 tegoż rozporządzenia. Ponadto materiały poszczególnych projektowanych urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych należy oznaczać jak następuje:

— sianą paloną, żeliwo — ultramaryną, przewody wodociagowe — kolorem zielonym.

Urządzenia istniejące wodociagowe i kanalizacyjne należy oznaczać kolorem czarnym.

Wody ściekowe, zanieczyszczone przy systemie rozdzielczym, należy znaczyć czerwono, wody zaś deszczowe — niebiesko.

Istniejące lub projektowane ścieki padwórzowe, oraz istniejące instalacje kanalizacyjne, które mają być zniszczone, powinny być uwidocznione liniami przerywanymi, przyczem kierunki spływu powinny być oznaczone strzałką.

§ 10. Projekty (plany) wymienione §§ 2—6 niniejszego rozporządzenia powinny być przedstawiane właściwej władzy I. instancji, względnie właściwej władzy wyższej instancji za pośrednictwem władzy I. instancji, w dwóch jednakowych egzemplarzach.

Projekty powinny być wykonane na trwałym papierze, trwałą techniką graficzną i składać się ze złączonych ze sobą arkuszy o wymiarze 21X33 cm, naklejonych na sztywny (kartonowy) pokład.

Gdy chodzi o projekty ogólnych domowych urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych jeden egzemplarz projektu może być wykonany na kalce płóciennej.

Każdy egzemplarz projektu powinien być podpisany przez osobę, która go sporządziła, oraz przez ubiegającego się o pozwolenie.

Plany robót budowlanych wyszczególnione powyżej w § 3 niniejszego rozporządzenia, sporządzone być mogą także na kalce płóciennej.

§ 11. Rzeczoznawcy, których należy w myśl art. 387 i 388 rozporządzenia powołanego w § 1 powołać do wydawania opinii, mogą wydawać opinie tylko o projektach takich robót, względnie o takich robotach, które uprawnia się kierować w myśl art. 361, 362, 363 i 364 tegoż rozporządzenia.

§ 12. Zatwierdzony projekt (plan) z adnotacją o zatwierdzeniu — otrzymuje wraz z pozwoleniem na budowę osoba, ubiegająca się o to pozwolenie, drugi egzemplarz pozostaje w aktach władzy, powołanej do sprawowania nadzoru policyjno-budowlanego.

Egzemplarz zatwierzonego projektu, zwrócony ubiegającemu się o pozwolenie, powinien być przechowywany na miejscu budowy w okresie jej wykonywania.

Przed przystąpieniem do wykonywania robót, wymagających według art. 358 i 359 rozporządzenia powołanego w § 1 technicznego kierownictwa, winien właściciel budowy spowodować złożenie władzom powołanym do sprawowania nadzoru policyjno-budowlanego deklaracji ustanowionej przez kierownika budowy, stwierdzającej objęcie przez niego obowiązku kierowania danymi robotami. Kierownik budowy musi mieć upoważnienie do kierowania odnośnymi robotami.

§ 13. Ubiegający się o pozwolenie na roboty, podpadające pod postanowienia art. 334 p. a) rozporządzenia powołanego w § 1, powinien zgło-

nić na piśmie lub ustnie do zarządu gminy prośbę o pozwolenie na budowę, w której należy podać:

- położenie działki z podaniem jej oznaczenia hipotecznego, gdy działka posiada urzędzoną hipotekę, względnie jej numeru katastralnego, gdy taki istnieje, obszar i wymiary działki;
- oznaczenie właściciela działki;
- szerokość przyległej ulicy;
- długość, szerokość i wysokość budynku;
- oznaczenie przeznaczenia pomieszczeń, które budynek ma zawierać z podaniem ich powierzchni;
- odległość budynku od ulicy, z podaniem jego położenia w stosunku do kierunku ulicy, tudzież odległość od granic działki do sąsiednich istniejących budynków;
- materiały, z których mają być wykonane zewnętrzne ściany, fundamenty i dach budynku;
- wysokości poszczególnych pomieszczeń;
- ilości i wymiary okien i drzwi w poszczególnych pomieszczeniach;
- wzniesienie podłogi nad terenem;
- ilość i rodzaj palenisk.

§ 14. Poza przepisami, zawartymi wyżej w §§ 1—13 niniejszego rozporządzenia, przy wydawaniu pozwoleń na budowę i na użytkowanie budynków mają zastosowanie przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. R. P. nr. 36, poz. 341).

§ 15. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Robót Publicznych:
Moraczewski

Minister Spraw Wewnętrznych:
Sławoj Składkowski.

Powyższe podaje do wiadomości.

Toruń, dnia 5. października 1929 r.

Starosta Powiatowy, Dr. Bogocz

Koniec działu urzędowego.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Ceny na kopanie ziemniaków.

Pomorska komisja Pracy ogłasza wobec zbliżającego się terminu kopania kartofli i buraków cukrowych, co następuje:

Ponieważ pertraktacje nad ustaleniem wynagrodzenia za akordowe kopanie kartofli i buraków cukrowych nie doprowadziły z związkami robotniczymi do porozumienia i prawdopodobnie zdecydować o tem Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza, dla uniknięcia przerwy w kopaniu, proponujemy członkom naszym, aż do rozstrzygnięcia sporu następujące ceny za kopanie kartofli:

a. za jeden szefel — 110 funt. — od wykopanych kartofli wynosi zapłata przy sprzecie ponad 60 ctr. z morgi, uwzględniając cały szlak — 15 groszy,

b. przy sprzecie od 50 — 60 ctr. z morgi, uwzględniając cały szlak, wynosi zapłata za jeden szefel 17 groszy.

c. przy sprzecie poniżej 50 ctr. z morgi, uwzględniając cały szlak, wynosi zapłata za jeden szefel 20 groszy.

Uwaga I. Przyczem deputatu się nie potrąca.

Uwaga II. Przypominamy, iż w wysł. art. 8 orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej na rok gospodarczy 1929/30 zbieranie za kartoflarką opłaca się 50 proc. niżej ręcznego kopania kartofli.

Uwaga III. Dla ludzi obcych, żadnym kontraktem niezwiązanych, przysługuje ta sama płaca i 3 funty kartofli od wybranych 110 funtów brutto.

Przy tegorocznym kopaniu buraków cukrowych proponujemy zastosować płace zeszloroczne i to:

Dla ludzi kontraktowych:

1. przy sprzecie do 100 ctr. netto z morgi 18. — zł., 2. przy sprzecie do 150 ctr. netto z morgi 18,30 zł. 3. przy sprzecie ponad 150 ctr. netto z morgi 21, — zł.: przyczem się deputatu nie odciąża.

Dla ludzi obcych, nie związanych kontraktem:

1. przy sprzecie do 100 ctr. netto z morgi 21, — zł., 2. przy sprzecie do 150 ctr., netto z

morgi 21, — zł., 3. przy sprzecie ponad 150 ctr. netto z morgi 24 zł.

Od wyradlonych buraków płaci się w każdej kategorii 10 proc. mniej od wymienionych norm.

O utworzenie organizacji skupu zboża.

W tych dniach w prezydium rady ministrów odbyła się narada przedstawicieli rolnictwa z ministrami. W obradach poruszono m. i. sprawę utworzenia specjalnej placówki, któraby miała za zadanie scentralizowanie zakupu zboża na rynkach wewnętrznych i eksportu jego zagranicę. Utworzenie takiej instytucji byłoby pożądanym, lecz sprawa jej powstania nie jest rzeczą łatwą. Należałoby bowiem wprzód wybudować szereg elewatorów celem właściwego przechowania ziarna, poddanego poprzednio należytemu oczyszczeniu. Elewatorów takich mamy w kraju mało i wiemy dobrze, jakie były związane z tem trudności tworzenia rezerw zbożowych.

A możeby sprawą skupu zboża zajęły się spółdzielnie, podległe jakiejś centralnej instytucji eksportowej.

Daleko idące ułatwienia przy otwieraniu kont w P. K. O.

Celem popularyzacji idei oszczędności i ułatwienia ich składania, P. K. O. wydała swoim organom kasowym i urzędowi pocztowym polecenie, by przy otwieraniu rachunków oszczędnościowych w wypadku, gdy klient nie chce podać swego zawodu lub daty urodzenia, nie czyniono żadnych trudności w wystawianiu książeczek oszczędnościowych.

Eksport papierosów polskich do Ameryki Południowej

W Buenos Aires utworzyło się towarzystwo handlowe, złożone z obywateli polskich, które postawiło sobie za zadanie eksportowanie polskich wyrobów tytoniowych do Argentyny, Paragwaju, Urugwaju i Peru. Przedstawiciele tego towarzystwa przybyli do Warszawy i od pewnego czasu prowadzą rokowania z monopolem tytoniowym w tej sprawie.

W najbliższych dniach wysłany będzie do Argentyny próbny transport papierosów i cygar polskich, poczem nastąpi podpisanie umowy.

Żelazo nie zdrożeje.

Wczoraj w ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencja z przedstawicielami syndykata hut żelaznych w sprawie cen żelaza. Jak wiadomo syndykat uchwalił podnieść cenę żelaza od 1-go b.m., uzależniając jednocześnie wprowadzenie jej w życie od ustosunkowania się rządu po tej kwestji. Stanowisko rządu było kilkakrotnie formułowane i przeciwstawiało się ono tej podwyżce ze względu na ujemny wpływ, jaki wywarłaby ona na całokształt życia gospodarczego.

W wyniku wczorajszej konferencji przedstawiciele syndykatu postanowili podwyżki nie wprowadzać, odraczając całą sprawę do dalszego jej przestudjowania.

Gielda zbożowa

POZNAŃ dnia 10. 10. 1929 roku

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	23,00—24,50
Pszenica nowa	37,00—39,00
Jęczmień przemi. 'owy	25,00—26,00
Jęczmień browarowy	27,00—30,00
Owies	21,00—23,00
Mąka żytnia 70 proc.	36,75—40,00
Mąka pszen. 65 proc.	57,50—61,50
Otręby żytnie	17,25—18,25
Otręby pszenne	19,25—18,25

Bank Polski, płacił d. 10 października za:

dolary amerykańskie	8,85—8,89
funtów szterlingów	48,00
franki szwajcarskie	171,26
franki francuskie	34,88
marki niemieckie	211,68

Rozpowszechniajcie
Przegląd Pomorski

STRZECHA RODZINNA

Bezpłatny dodatek niedzielny do „Przeglądu Pomorskiego“

Nr. 41

Niedziela, dnia 13 października 1929

Rok II

Niedziela 21 po Świątkach

Ewangelja

Św. Mateusza rozdział 18, wiersz 23-35.

Onego czasu powiedział Jezus uczniom swoim tę powieść: Podobne jest Królestwo niebieskie człowiekowi królowi, który chciał kłaść liczbę z sługami swoimi. A gdy począł liczbę kłaść, przywiedziono mu jednego, co był winien dziesięć tysięcy talentów. A gdy on nie miał skąd oddać, kazał go pan jego zaprzedać i żonę jego i dzieci i wszystko co miał i zapłacić. A upadłszy sługa on, prosił go, mówiąc: Miej cierpliwość nademną, a wszystko tobie oddam. A Pan zlitowawszy się nad onym sługą, wypuścił go, i dług mu odpuścił. Lecz sługa on wyszedłszy, znalazł jednego z tych, co z nim służyli, który mu był winien sto groszy; i pojmałszy go, dusił, mówiąc: oddaj coś winien. A upadłszy on towarzysz, prosił go, mówiąc: Miej cierpliwość nademną, a oddam ci wszystko; a on nie chciał, ale szedłszy, wrzucił go do więzienia, ażeby oddał dług. A ujrzawszy towarzysze jego co się działo, zasmucili się bardzo, i szedłszy oznajmili panu swemu wszystko, co się stało. Tedy wezwawszy go pan jego, rzekł mu: Sługo złośliwy, wszystek dług odpuściłem ci, żeś mię prosił. Czyli tedy i ty nie miałeś się zmiłować nad towarzyszem twoim, jakom się ja zmiłowałem nad tobą? I rozgniewawszy się pan jego, podał go katom, ażeby zapłacił wszystek dług. Takci i Ojciec Mój niebieski uczyni wam, jeśli nie odpuścicie każdy bratu swemu z serc waszych.

Jesień w Polsce.

Spokojna i uśmiechnięta przychodzi zwykle jesień majestatycznie na znojną ziemię piastowską, która — jak mówi poeta — „niesie jej w dani srebrną pół tkaninę“.

Ten pierwszy jednak, słoneczno-błękitny i ukojony okres jesieni, kiedy to „złote słońce“ świeci z niebios — trwa u nas najpóźniej do końca

października, poczem wnet przychodzi ona w innej swe postaci, rozpaczliwie zapłakanej i arcyszpetnej, kiedy to....

„Świat, jak brudne stoi morze
I bez wdzięku, bez uroku,
Zda się, czeka czegoś w mroku“.

Ziemia odarta z wszelkiego odzienia, ozer ni się wszędzie żalobnie, drzewa ogotoczone z różnobarwnych liści sterczą nagie, wichry posepne straszą swem wyciem, powietrze przejmując chłodem i wilgocią, deszcz zimny dudni żalobnie po szybach, — wszystko przywodzi jakiś dziwny smęt i tęsknotę.

Nie też dziwnego, że fantazja ludu w żalobnym wyciu jesiennych wichrów, słyszy jęki dusz czyścowych, cierpiących za popełnione na ziemi grzechy.

W Polsce, gdzie do dziś dnia jeszcze nie brak gęstych kniei i półmrocznych borów, jesień zawsze była rajem dla myśliwych. Poluje się tedy na rogacze, na niedźwiedzie, które już zimowego szukają legowiska, na dziki, napasiono żołądźką, także i borsuka się nie pomija.

Pod względem astronomicznym, na północnej półkuli jesień zaczyna się dnia 23 września, kiedy przypada jesiennie zrównanie dnia z nocą, i trwa ono do 22 grudnia, kiedy dzień jest najkrótszy. Na południowej półkuli zaś jesień zaczyna się wtedy, gdy u nas przychodzi wiosna, t. j. dnia 21 marca.

Pod względem meteorologicznym za jesień uważa się u nas miesiące: wrzesień, październik i listopad, ale w naszym polskim klimacie już nieraz w pierwszej połowie września niebo i cały krajobraz nabierają cech jesiennych. A już po św. Marcinie, który 11 listopada, według obrazowego powiedzenia ludowego „na białym koniu“ zwykł przejeżdżać, wraz z tym obfitym opadem śniegowym nastaje u nas już pora zimowa.

Polska nazwa jesień i rosyjska „osień“, przez to skupienie współgłosek miękkich zaznaczają przedewszystkiem łagodność i jakąś tęskną rzewność tej pory roku. Natomiast niemieckie „Herbst“ i pokrewne angielskie słowo „Harvest“ wydobywają z niej ostrość i cierpkość, a znów łaciński wyraz „autumnus“ jak i francuski „l'automne“ w głębokich swych i twardych dźwiękach mają coś w sobie grobowego i oddają przedewszystkiem owo pełne smętku jesiennie zamierza przyrody.

Nasze polskie nazwy miesięcy są wszystkie dość charakterystyczne; a więc wrzesień tak się właśnie nazywa, bo w tym miesiącu wrzos kwitnie, październik otrzymał swe miano od październików,

które przykrywają włókno na lnie, a w mędleniu oblatują, listopad zaś wskazuje nam na przedzgonne już w przyrodzie liści opadanie.

W Polsce jesień ma jeszcze specjalne tradycje historyczne i narodowe.

ROZMAITOŚCI

Miljardy na dnie morza.

Złoto jest najszlachetniejszym metalem, a kraje, które najwięcej tego kruszcza posiadają, uchodzą za najbogatsze na świecie. Również i na dnie morza spoczywają olbrzymie ilości tego szlachetnego kruszcza a znawcy szacują jego ilość na 6 miliardów ton. Gdyby się olbrzymie te zapasy podzieliło między wszystkich mieszkańców ziemi, wtenczas każdy pojedynczy śmiertelnik otrzymałby „tylko“ 270 milionów złotych.

Zachodzi teraz pytanie czy odszukanie tego biljonowego majątku spoczywającego na dnie morza jest możliwe. W Ameryce na Wybrzeżu Oceanu Atlantyckiego na wysokości Fire Island oraz w rozmaitych miejscach pod New Jersey w latach 1910 i 1911 dokonano szereg poszukiwań i stwierdzono wtenczas, że szlaka z pieców, traktowana w specjalnym procesie witrjolem żelaza, posiada własności wyciągania pierwiastków złota z morza.

Wreszcie badacze doszli do przekonania, że metoda ta da się udoskonalić do tego stopnia, że dzisiaj już można mówić o „metalurgii złota morskigo“. Przez celowe urządzenie takiej fabryki na wybrzeżu morskiem możnaby stale otrzymywać świeżą wodę morską a pozbawioną już pierwiastków złota wodę skierować w innym kierunku.

Niewiadomo tylko, czy tego rodzaju produkcja złota byłaby rentowa. Istnieje jedynie możliwość tańszego wydobywania pierwiastków tego szlachetnego kruszcza w okresie przypływu i odpływu morza.

Nad problemem tym pracują już od lat niestrużenie badacze, którzy pragnęliby „uszcześliwić“ ludzkość nadmiarem złota.

Jak Flondrę nabili w butelkę.

Bogaty wieśniak Flondra wyjechał do Warszawy na zakupy. Na targu usłyszał „przypadkiem“ interesującą rozmowę 2 ch ludzi.

Jeden z nich skarżył się na ciężkie czasy i oświadczył, że postanowił wyemigrować do Ameryki. Drugi zauważył z pogardliwym uśmiechem, że Ameryka już dawno przestała być krajem wymarzonym dla poszukujących szczęścia.

Następnie barwnie opowiadał o nowo wynalezionych samolotach raketowych i o nowo odkrytym księżycu, który bezwątpienia będzie eldorem emigrantów,

Z otwartymi ustami przysłuchiwał się Flondra tym rewelacjom. Dowiedział się, że prasa pisze już obszernie o nawiązanej komunikacji między ziemią a Marsem, że projektowana jest również regularna komunikacja z księżycem, gdzie warszawskie towarzystwo astronomiczne po zakupieniu gruntów przeprowadza obecnie parcelację. A grunta tamtejsze kryją w swych głębiach nieprzebrane skarby złota i srebra.

Flondra wmiszał się do rozmowy i wkrótce został już poinformowany, że jeden z rozmówców „inżynier“ zakupił rozległe posiadłości na księżycu, skąd spodziewa się wrócić milionerem.

Wieśniak błagał „inżyniera“ aby go dopuścił do spółki. Inżynier odrzucił początkowo bardzo szorstko opozycję, ale wreszcie po długich targach zgodził się sprzedać Flondrowi mały grunt za 1.500 dolarów. Transakcje obłano gruntownie w pobliskiej restauracji.

Następnie nowo upieczeni przyjaciele udali się do rzekomego notariusza, gdzie podpisano kontrakt. Flondra wręczył notariuszowi dolary, poczem udali się znowu do szynku gdzie piwem i wódką uczczono kupno posiadłości na księżycu.

Podczas libacji wieśniak usnął. Po przebudzeniu spotkały go niemiłe niespodzianki. Przewszystkiem przyjaciele znikli bez śladu.

W umyśle jego zrodziło się podejrzenie i nie zwlekając udał się do komisariatu policji gdzie opowiedział całą historję.

Na komisarjacie uważano go początkowo za warjata. Kiedy jednak opowiedział wszystkie szczegóły, wyjaśniono mu, że padł ofiarą sprytnych opryszków.

Sławnej primadonnie zabroniono śpiewać w kościele.

Sławna australijska śpiewaczka operowa Florence Austral, która przed rokiem w operze Magnera „Walkirje“ zdobyła w Londynie sławę gwiazdy międzynarodowej, zaangażowaną została niedawno jako solistka do angielskiego festiwalu muzycznego odbywającego się w znanej gotyckiej katedrze w Worchester. Na krótko przed ostatnią pierwszą próbą śpiewaczka otrzymała wiadomość od komitetu zarządzającego festiwal, iż musi on zerwać zawarty z nią układ, ponieważ władze kościelne zabroniły występu śpiewaczki w katedrze.

Stanowisko władz kościelnych umotywowane zostało tem, iż artystka Florence Austral miała przedtem proces rozwodowy, który rzucił pewien cień na jej nazwisko. Celem dania zadośćuczynienia śpiewaczce komitet organizacyjny festiwalu zaproponował jej urządzenie koncertu w jednej z sal koncertowych miasta. Propozycję tę odrzuciła artystka z oburzeniem.

Samochód za 200 dolarów.

W Londynie powstało nowe przedsiębiorstwo dla produkcji samochodów nowego typu zwanych „Baby“ z kapitałem zakładowym 45 milionów dolarów. Samochód „Baby“ ma kosztować 200 dolarów.

Narazie konstrukcja tego nowego typu jest zachowana w tajemnicy. Wiadomem jedynie, że będzie to wóz dwuosobowy, ważący zaledwie 600 funtów, a dostarczany będzie na miejsce w skrzyni, która tworzyć będzie następnie garaż dla samochodu. Wynalazcą konstrukcji jest James Martyn.

W świecie automobilowym oczekują tego nowego i tak taniego auta z ogromnem zaciekawieniem, tembardziej, że będzie to typ zupełnie inny od dotychczasowych. Jedna z poważnych agencji zbiera już zamówienia.

Domicjan.

(Powieść z pierwszego wieku dziejów chrześcijańskich, osnuta na tle historycznym.)

V.

Podatek.

(Ciąg dalszy). 19

Religja ta była bardzo rozpowszechniona w państwie rzymskim i państwo ją uznawało — a nadto od wieków toczyła upartą i zawziętą walkę z religją żydowską. To samo przeto, że członek sekty żydowskiej, a do tego jednej z najczynniejszych wdarił się na tak ważne stanowisko, napaowało go obawą, że Flawiusz wyzyskuje swój wpływ i znaczenie, najważniejsze urzędy dworskie poobszadza swoimi współwiercami. Zależało mu także na przyjaźni Flawiusza, nie uszło bowiem jego uwagi, że cieszy się zupełnem zaufaniem cesarza — chciał więc posiadać jego tajemnice, by go mieć zawsze pod ręką. Pochwalił się on przed dowódcą gwardji cesarskiej, że posiada sztukę odkrywania tajemnic: jeżeli jednak mu się to dotąd udawało, to wobec Flawiusza wcale mu się to nie wiodło. Przesiedliśmy się bowiem na Pałatyn, Flawiusz żył w zupełnem odosobnieniu, z Nereusza i Achilleusza nie udało się nic wyciągnąć, ani obietnicą, ani przepukstwem, a toż samo i z innych. Wszyscy bowiem, podobnie, jak ich państwo, byli chrześcijanami, nie potrzebował ich nikt do ostrożności i milczenia nakłaniać, sami bowiem strzegli się jak mogli przed wszystkiemi co niebyli chrześcijanami i starymi przyjaciółmi domu. Nawet i Stefan był już od owej rozmowy ostrożniejszym i unikał rozpraw o swoim panu i pani.

Wreszcie zdawało się Partheniuszowi, że przyszedł w posiadanie klucza do tej zagadki

Było to pod koniec grudnia, gdy spodkał Sygambra w okolicy Cirkus maximus. Tuż obok była winiarnia, więc sądził, że wino rowiaże język niewolnikowi. Zaprosił go do osobnej izdebki i zasiadłszy tam z nim, rozpoczął naprzód rozmowę o jego ojczyźnie, o Renie. Sygamber prawił i prawił, a puhar szedł za puhałem.

Chcąc zejść na to, co go najwięcej obchodziło zrobił mu Partheniusz uwagę, że pani jego musi być względem służby bardzo surową i skąpą szczególnie co do wina.

— Moja pani? — zawołał Sygamber — boginie wszystkie waszego Olimpu wrzucić w jeden kocioł i zgotować razem, a nie być jeszcze pół mojej pani! Wypić na zdrowie mojej pani! Me Hercule, niech żyje mea Domina, do dna wypić!

Chcąc nie chcąc, musiał Partheniusz spełnić zdrowie żony Flawiusza.

— Tak! zapewne! — ciągnął dalej Partheniusz — twoja pani jest najszlachetniejszą z pań rzymskich, ale . . .

— Domina mea, jak djament wobec krzemieni, jeleń w lesie wobec zajęcy! przerwał mu Sygamber i dumny ze swej pani, pociągnął znowu na jej zdrowie.

— Ale czemuż zamyka się zawsze w tym pałacu, co jej cesarz dał na mieszkanie.

— O tak! — zawołał Niemiec, który odurzony winem, tylko przez pół zrozumiał, co do niego mówiono. — Imperator dać jej piękny pałac! He! Freia, czy jak się tam nazywasz, dać tu dwa pu-chary, wypić na zdrowie imperatora! winus bonus, wino dobre! — dodał, kosztując i Partheniusz musiał znowu wypić cały kubek duszkiem za zdrowie cesarza, czyż mógł odmówić?

— Co też robi twój pan cały dzień? Prawda, że codziennie rano pali najprzód kadzidło przed posągami boskiego Domicjana, a potem . . .

Ach! Flitus Favus Tremes, złoty pan! — zawołał German, śmiejąc się, przyrzecem uderzył pięścią w stół, że aż kubki podskoczyły. — Jeszcze jeden ha! ha! ha! ha! ha! jeszcze jeden na zdrowie konsul Clitus Ealius Fleses! Pić winus bonus ha! ha! ha! za zdrowie mego pana!

Chwilę wzbraniał się Partheniusz pić duszkiem swego kubka, ale podochocony Sygamber wziął go delikatnie za ramię i trzymał dopóty, póki nie wypił. Ołbrzym co chwila robił się weselszym i gadatliwszym, mieszał już łacinę i niemieckie razem i teraz mógłby wygadać wszystko, co wiedział, ale Partheniusz nie zdołał już dalej badać. Wino uderzyło mu do głowy, pytał, lecz język odmawiał już posługi, myśli mieszały się, a to, co mu Sygamber paplał, nie mógł nawet zrozumieć.

Nie wypadalo, jak tylko zapłacić, co wypili i opuścić winiarnię.

Było już zupełnie ciemno, gdy wyszli ze sklepu. Świeże powietrze otrzeźwiło Sygambra, a na Partheniusza zupełnie przeciwny wywarło skutek. Zarzucił więc płaszcz na głowę, aby go nikt nie poznał i kazał się odprowadzić do domu.

Na drugi dzień obudził się z bólem głowy dopiero wtedy, gdy już czas posłuchania jego u cesarza dawno minął.

Z dniem 1 stycznia weszło w życie prawo o podatku na żydów, a urzędnicy cesarscy z bezwzględnością zaczęli ściągać te 2 drachmy nasamprzód w dzielnicy zamieszkałej przez Żydów. Za Tybrem przyszło nawet do rozlewu krwi, bo stary Jakób i Benjamin, wsparty przez współwyznawców, zapłaty wprost odmówili. Wezwano nawet pomocy wojska, przyszedł setnik z oddziałem żołnierzy, ale wojsko w ciasnych uliczkach nie mogło się dobrze rozwinąć, podczas, gdy kobiety lały z dachów na żołnierzy wrzącą wodę, rzuciły kamieniami, tak, że wojsko zastawiając kilku poległych, musiało się cofnąć aż do mostu Emiliana.

Gdy się Domicjan dowiedział o zaburzeniu, poleciał względem buntowników postąpić z całą surowością i bezwzględnością. Blisko południa wyruszyło też w tę dzielnicę kilka oddziałów żołnierzy, mordując wszystkich, których tylko spotka-no. Zewsząd ścigani kryli się Żydzi po piwnicach i zaułkach, aż dopiero pod wieczór spokój przywrócono. Na rozkaz cesarza ścięto głównych przywódców rozruchu i głowy ich zatknięto na pikach przed synagogą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kilka słów o nawożeniu łąk.

Porównanie cen zboża i produktów hodowlanych wykazuje potrzebę podniesienia hodowli zwierząt, gdyż z niej rolnik ma dochód coraz pewniejszy. Jednym z ważnych warunków rozwoju hodowli jest dostateczny zapas dobrej paszy, dostarczanej z łąk. Rolnicy o swe łąki naogół z mało dbają. Często ich czynność na łące polega na zbieraniu siana, wypasaniu i narzekaniu, że łąka im mało wydaje. Chcąc otrzymać wyższe plony z łąk, należy stworzyć najpierw warunki, umożliwiające normalny porost lepszej i obfitszej trawy. To znaczy: uregulować stosunki wodne, stosować brony łąkowe, skoryfikatory, wały (zależnie od jakości łąki), a także podsiewać lepszymi trawami.

Jednakowoż powyższe zabiegi mogą okazać się bezskutecznymi bez nawożenia łąk. Rośliny łąkowe dla swego rozwoju wymagają obecności w glebie dostatecznej ilości składników pokarmowych. Nawożenie łąk polega na komposowaniu, wapnowaniu, zasilaniu gnojówką i nawozami pomocniczymi. Zakładając na łące poletka doświadczalne, możemy stwierdzić, że różne łąki, zależnie od zasobności w poszczególne składniki pokarmowe, mają rozmaite wymagania nawozowe. Dotychczasowe doświadczenia często stwierdzają brak w naszych glebach łąkowych kwasu fosforowego i potasu. Z nawozów fosforowych na łąki najpowszechniej stosuje się tomasówkę. Ponieważ tomasówka jest jednym z najlepszych nawozów na łąki, przeto zatrzymamy się na jej działaniu. Tomasówka zawiera około 18 procent kwasu fosforowego i 50 proc. wapna. Tomasówka nie ulega wypłukaniu z gleby i mocno w niej się trzyma, służąc pokarmem roślinom. Kwas fosforowy jest koniecznym składnikiem pokarmowym, bez którego roślina nie może żyć. W braku jego na łące słabo rozwijają się rośliny, a siano z nich bywa marnie tak pod względem ilości i jakości. Posypanie tomasówką łąki, wymagającej fosforowego nawożenia, daje pewne i wybitne rezultaty. Nasze łąki często zawierają znaczne ilości kwasów, źle wpływających na szatę roślinną. Zawartość wapna w tomasówce czyni ją szczególnie skuteczną na łąkach, gdy wapno, wiążące kwasy, przyczynia się do ich zmniejszenia.

Wyrób win z jabłek.

Przepisy na 10 litrów wina. Jabłka kwaśne (opadłe lub niedojrzałe), 4 do 5 kg. jabłek krajemy, zalewamy 6 litrami wrzącej wody (w naczyniu drewnianem), dobrze przykrywamy, po ostudzeniu dodajemy 1 kg. cukru, rozmnożonych drożdży winnych. Po 24 godzinach owoc wyciskamy i wlewamy do gąsiora na 10 litrów. Gąsior zatykamy watą i po dwóch dniach dodajemy jeszcze 1 kg cukru i gąsior uzupełniamy wodą do pełna.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Przegląd Pomorski“

Dostateczny powód.

Sędzia do podsądnego: Czy to się zgadza z prawdą, że pan wyciął w kawiarni temu tu panu Fajglowi dwa policzki bez powodu?

Podsądny: Owszem wyciąłem, ale miałem do tego powód aż nadto dostateczny.

Sędzia: I co pana do tego spowodowało?

Podsądny: Przecież to żyd.

Sędzia: No tak, pan Fajgiel jest wyznania mojżeszowego, ale to nie może być powodem, żeby go bić publicznie po twarzy.

Podsądny: Jak to? A czy to żydzi nie ukrzyżowali naszego Pana Jezusa? I to ma im ująć bezkarnie?

Sędzia: Ależ to od tego ukrzyżowania upłynęło już blisko 1900 lat.

Podsądny: Może być, ale ja się o tem dowiedziałem dopiero jeden dzień przedtem, nim tego Fajgla spotkałem w kawiarni.

Sędzia: To już szczyt bezczelności oderwać komuś łańcuszek od zegarka i jeszcze go w dodatku w twarz uderzyć.

Zawalidroga: Z przeproszeniem prześwietnego sądu. Tu niebyło żadnej bezczelności. Łańcuszek oderwałem, bom myślał, że przy nim będzie zegarek. A w twarz go zamalowałem nie „w dodatku“ tylko dlatego, że on zegarka nie miał. Jak ten oszust, ten blagier śmie udawać, że ma zegarek i porządnych ludzi za nos wodzić? Czy to warto mój drogi czas marnować dla głupiego łańcuszka co za niego żaden żyd ani złotogo by nie dał?

Prawdomówny.

Wdowiec żeni się po raz drugi ze starszą kobietą. Po ślubie przyjeżdża młoda para do domu wdowca — a nowożeńiec zwraca się do swego kilkuletniego synka i przedstawia:

— Oto nowa twoja mamusia.

Chłopak ogląda macochę ze wszystkich stron, poczem woła strapiony:

— Ależ dałeś się oszukać, tatusiu, ona przecież nie nowa, ale już stara.

Roztargniony.

W małym garnizonie zastępuje lekarza, bawiącego na urlopie, kapitan dentysta, znany z roztargnienia. Do pana kapitana przychodzi młoda żona porucznika i szepce cichutko zażenowana:

— Jestem przy nadziei, panie doktorze...

Zamyślony doktor odpowiada machinalnie.

— Wyrwać czy zaplombować?

Zawsze myśli o pieniądzech.

Pan Moryc odbywa z przewodnikiem wycieczkę w góry. Przewodnik obwiązuje go w miejscu niebezpiecznym liną.

— Co to znaczy? — pyta pan Moryc. — Czy myślisz pan, że ucieknę i nie zapłacę?

KRONIKA

Chelmska, dnia 12 października 1929 r.

Kalendarzyk.

Niedziela: Edwarda,
Poniedziałek: Kaliksta, Fortunata.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Przewoski.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka pod Orłem” p. Wolskiego.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Dowiadujemy się, że w ubiegłych dniach uległ robotnik niej. Hajke z Chelmskiej nieszczęśliwemu wypadkowi w Cukrowni. Przez nieostrożność mianowicie został lekko poparzony.

— **Specjalista chorób ocznych w Chelmskiej.** W ostatnich dniach osiedlił się w naszym mieście lekarz okulista p. dr. Chyrczakowski. Lekarz przyjmuje chorych od 4—1/2 po południu przy Rynku 5a. W środy i święta p. dr. Chyrczakowski nie urzęduje. Nareszcie doczekaliśmy się w Chelmskiej lekarza - okulisty.

— **Oziębilo się.** Niedługo cieszyliśmy się się słonecznymi dniami jesieni. Od kilku dni jest pochmurno, dżdżysto i wcale a wcale zimno. Nawet serbrnych nitok „babiego lata” nie widzieliśmy w tym roku.

Ludzie wychodzą na dwór w grubych, jesiennych paltach i ciepłych szalikach; panie nawet w futerkach. Ulicami suną coraz częściej i gromadniej wielkie, ciężkie wozy, naladawane kopiasto węglem lub drzewem.

Jesień króluje w całej pełni; ale nie ta tradycyjna, złota polska jesień, jeno ta chłodna i szara. Z dnia na dzień jest coraz ciemniej i coraz smutniej..

Otwarcie nowego kina. W niedalekiej przyszłości, prawdopodobnie z początkiem listopada otwarcie zostanie na gruncie naszym nowe kino pod nazwą „Kino Słońce” przy ul. Toruńskiej. Inauguracyjnym obrazem, który będzie wyświetlany w dniu otwarcia, to potężny dramat, epokowe arcydzieło filmowe produkcji polskiej w 12 częściach, osnute na tle powieści najznakomitszego pisarza współczesnego pt. „Królowa Niewolników” czyli „Przejście przez morze Czerwone”.

Przypych i ogrom budowli, tysiące bogatych kostiumów, niewola egipska, zagłada armii faraonów, niewolnica na płomiennym stosie, plagi egipskie — to szkic, to dyspozycja powyższego obrazu.

Drugie miejsce zajmuje film produkcji polskiej, pomorskiej wytwórni „Marwin-Film” w Toruniu, obraz, gdzie występują nasze rodzaczki i rodacy, obraz nakręcony w majątku Pluskowej pt. „Serce i rakietka”.

Trzeci z rzędu, to potężny dramat w 10 kłosalnych akt. pt. „Nibelungi”. Pióro dziennikarza nie jest pod żadnym względem zdolne opisać chociaż tylko prymitywnego przebiegu akcji. — Jak głód jest naszym pra-uczuciem, tak miłość i nienawiść, wierność i zdrada, przyjaźń i zemsta nietylko konkurują z uczuciem głodu, lecz zwyciężają go. Cały film nie posiada żadnego naturalizmu, lecz opanowany jest tajemniczością nieprzeniknioną, fantastycznością. Fantastyczność przebija w ruchach aktorów, w ich mimice. Tajemniczość przebija we wszystkim. A co mówi prasa o tym filmie?

„Przegląd Wieczorny”. Jest to istotnie film nad filmy. Imponuje bogactwem, zdumiewa techniką, lecz nadewszystko zachwyca artystycznym. „Nibelungi” są arcydziełem plastyki kinematograficznej, są one wielkim dziełem wielkiej sztuki. To nie „trucie” kinowe, to poezja czaruje nas z ekranu, poezja w swojej filmowej postaci.

Naprawdę z uznaniem gratulować należy właścicielowi kina „Słońce”, p. Komowskiemu, że stara się o dobór obrazów pierwszorzędnych, a przede wszystkim popiera produkcję filmową polską.

Wam sympatycy i bywalcy odsłoniłszy rąbek tajemnicy. Czekajcie wytrwale i cierpliwie, a to, co dzisiaj piszemy, w niedalekiej przyszłości się zrealizuje.

— **Kronika policyjna.** W dniu wczorajszym spisały tu władze policyjne 2 protokoły karne za przekroczenie przepisów administracyjno-policyjnych.

— **Według art. 4 ustawy z dnia 1 4. 1925 r.** (Dz. U. R. P. Nr. 43 poz. 296) winni właściciele nieruchomości zawiadomienie władze wymiarowe (Magistraty wzgl. Wydziały Powiatowe) o zmianach w wysokości czynszów najmu lub ich nieruchomości i to wysokości czynszów najmu lub ich nieruchomości i to w ciągu 30 dni po zaszłej zmianie. Winni niezgłoszenia tego zawiadomienia jakoteż podania w niem świadome nieprawdziwych danych, karani będą wedle każdocześnie obowiązujących przepisów o państwowym podatku dochodowym, dotyczących niezłożenia zeznania o dochodzie, względnie podania w niem świadomie nieprawdziwych danych.

— **Kolarze Pogoni w Toruniu.** Ruchliwa Sekcja Kolarska Pogoni wysłała swoich zawodników na bieg kolarski Toruń, Chelmska, Kowalewo, Toruń który odbędzie w niedzielę dnia 13 bm. w Toruniu. Start o godz. 11-tej, tak że zawodników w Chelmskiej należy oczekiwać o godz. 11,45. Szanowną Publiczność prosimy zawodnikom nie przeszkadzać w biegu i ile możliwe chodzić w od 11-tej do 12-tej po chodnikach. Pogoni wysłała tam swoich 4 przedstawicieli. Kierownictwo powierzono pp. Magulewskiemu jun. i p. Jankowskiemu. K., którzy wykazali w Grudziądzu swoje najlepsze zdolności do tego.

— **G. K. S. Chelmska — Pogon.** Powyższe zawody piłkarskie są zwykle największą atrakcją sportową w Chelmskiej i ściągają największą ilość widzów na boisko. Drużyny powyższe spotkają się w bieżącym sezonie poraz pierwszy. Drużyna Pogoni, korzystając z wolnego terminu, przygotowuje się należycie do nowych zawodów o mistrzostwo Pomorza, które odbędzie się w niedzielę 20 bm. w Ostromecku. Pogon występuje w pełnym składzie z udziałem nowo zgłoszonych graczy z K. S. Kaszubji Wejherowo.

Drużyny G. K. S. Su występują również w pewnym składzie, którego na razie nie znany ponieważ w ciągu obecnego sezonu G. K. S. grał bardzo mało.

Zawody G. K. S. i K. S. Pogon odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 15,30 na boisku Miejskim.

— **Przestrzeżenie przepisów drogowych.** Wskutek nastających długich wieczorów cyklisi furmani i kierowcy pojazdów mechanicznych niezawsze przestrzegają przepisy drogowe, wskutek czego często zdarzają się nieszczęśliwe wypadki, a poza tem tamuje się ruch uliczny. Wobec tego zwracamy uwagę na odnośne przepisy. Wozy powinny jechać na prawej stronie drogi a wymijający jechać po lewej stronie. To samo dotyczy rowerów, samochodów i td. Wszystkie pojazdy a przede wszystkim samochody i rowery z nastaniem mroku mają mieć światło, nadto rowerzyści karty rowerowe. Nie stosujący się do tych przepisów ulegają karze.

Kino „Kristal”.

Bacność sympatycy i bywalcy. Okazja się kończy. Jeszcze tylko dziś i jutro wyświetla kino „Kristal” potężny super-film obecnego sezonu, wzruszający dramat erotyczno-salonowy pt. „Magdalena”.

Kto obrazu tego jeszcze nie widział, niech nie traci okazji czekającej na każdego. „Magdalena”, to film wyjęty z życia współczesnego, obraz wyświetlający potęgę miłości, która zwycięża wszystko. Stare przysłowie głosi: „Silna wola wszystko złamie”. Kto zobaczy obraz „Magdalena”, przekona się, że nad wszystkim figuruje siła wyższa — miłość.

Ofiarne poświęcenie się Magdaleny dla Suzyckiego napelnia widza litością. Katastrofa samolotowa wywiera zgrozę. Tesknota mecenasa za żoną, poznanie swego błędu przez Berudę napelnia serca widza społecznym. Przyznanie się mecenasa do winy i pojednanie z żoną powoduje radość w duszy widza.

To są tylko krótkie fragmenty, potęgi zaś całego obrazu pióro dziennikarskie nie jest zdolne Obywatelstwu przedstawić.

Rto chce zobaczyć potężny ten obraz, niech korzysta z okazji i dziś lub jutro niech spieszy do kina „Kristal”. Nadprogram podwójny.

Nieszczęśliwy wypadek samochodowy.

Chelmska, 12. 10. W dniu dzisiejszym w godzinach przedpołudniowych wydarzył się na zbiegu ulic Poniatowskiego i Kolejowej wypadek samochodowy.

Z Chelmskiej w stronę Kończewic jechał środkiem ulicy samochód osobowy, naprzeciw nadjeżdżał samochód wojskowy ciężarowy. Niedaleko miejsca katastrofy, skrzyżując się w prawo, skutkiem czego tył ciężarówki nadrzucił się, z powodu śliskiej drogi w bok i uderzył w drzewo, poczem odbił się z powrotem, zaś przód uderzył w następne drzewo. Jeden z żołnierzy został pokaleczony na głowie, drugi odniósł lekkie obrażenia cieleśne. Samochód został poważnie uszkodzony. Rannych odtawiono do tut. lecznicy skąd będą przewiezieni do lecznicy wojskowej.

Nadestane.

(Za ten dział Redacja nie odpowiada.)

Prawda w oczy kole!

Gniewają się pp. z N. D. i płaczą w tutejszej „gazetce”, że na swe prowokacje i zaczepki usłyszeli **nico prawdy**. Mimo, iż znamy ludzi zaonych w Narodowej Demokracji, to musieliśmy jednakowoż w odezwie naszej odpowiedzieć **ogólnikowo**, albowiem **procedury listy 2**, swą brudną niedzielą napaść na ogół tutejszego BBWR. wylali! Nie chcieliśmy zaangażować walki przeto nie operowaliśmy nazwiskami, lecz odstepujemy od naszej skromności i tolerancji natychmiast, jeżeli t. zw. „wrzeszczące indyki” swych **falszywych dzióbeków** nie zamkną.

Walka wyborcza się skończyła! O ile jednakże waszemi nowymi brudnymi zaczepkami (jak to czynicie w gazetce nr. 81.) będziecie nadal nas podsycać, to zniewoleni będziemy do wydania brudów „wrzeszczących indyków” po nazwisku.

Zresztą nie bierzemy napastliwych artykułów rozmaitych „autorów” i narodowców z gazetki poważnie, ponieważ już poznaliśmy się na ich tężyźnie umysłowej!

Jednakże **ostrzegamy po raz ostatni**, a wam uczciwi pp. z N. D. radzimy szczerze „gniazdo” tut. w międzyczasie **rzetelnie przeczyścić!**

Komitet Wyborczy
listy nr. 4.

Zainteresowanym pod uwagę.

Mimo naszej chęci i dobrej woli zaprzestania operowaniem spraw osobistych (dowód daliśmy w powyborczem i następnych wydaniach „Przeglądu”) jednostki rozgoryczone nie zaprzestają ataków i zaczepki osobistych. Czekamy i chcemy czekać cierpliwie, może znajdzie się wśród osób mi wrogich jeden rozsądniejszy i powie „Dość tego! Walka wyborcza zakończona! Przystępujemy do pracy twórczej! Przechodzimy do porządku dziennego!

Porządek powinien nami kierować, a nie zawziętość.
Fr. M.

Wiadomości kościelne

Na niedzielę, 13 bm.

O godz. 6-tej msza św.

O „ 6 1/2 msza św.

O „ 8-mej msza św.

O „ 9 msza św. na ur. 150-lecia śmierci

Kaz. Pułaskiego.

O „ 9,45 msza św.

O „ 10 1/2 suma z kazaniem. Po sumie różaniec

Po południu o godz. 3 zamiast nieszporów, różaniec.

Różaniec. Ze względu na Parafjan z wiosek oraz na starców, dla których wieczorna pora jest zbyt późna, różaniec odprawiać się będzie we wtorek, czwartek i w sobotę o godz. 4-ej popoł. Różaniec wieczorny pozostaje bez zmian, czyli odprawiać się będzie jak dotąd o godz. 7 1/2 wiecz.

Ruch towarzystw.

Tow. Wioślarzy. Z okazji uroczystego pochodu ku czci K. Pułaskiego uprasza się Drużin o jak najliczniejszy udział. Zbiórka na przystani o godz. 8,15, Wymarsz o godz. 8,30.

Żarząd.

Przeciw obstrukcji hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszce, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólowi krzyża zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** kilka razy dziennie. Badania lekarskie chorób podbrzusza stwierdziły, że woda **Franciszka-Józefa** działa zawsze pewnie, łagodnie i skutecznie. Ządać w aptekach i drogerjach

ZAWIADOMIENIE!

Wystąpiłem z firmy **Zbożowiec** i uruchomiłem własne przedsiębiorstwo, pod firmą

Tadeusz Radomski Przedsiębiorstwo rolniczo-handlowe

W zakres działalności mej wchodzi:

Zakup i sprzedaż wszelkich ziemiopłodów sztucznych nawozów, nasion, paszy, mąki, artykułów opałowych i budowlanych, samochodów, opon, maszyn i narzędzi rolniczych.

Moja 25-letnia praca w branży zbożowo-maszynowej daje PT. Klientom pełną gwarancję, za fachową i sumienną usługę.

TADEUSZ RADOMSKI przedsiębiorstwo rolniczo-handlowe

Biurowa — Toruńska 37. Telefon 137.

Odezwa!

Z okazji uroczystego obchodu 150-letniej rocznicy ku czci Kazimierza Pułaskiego w dniu 13. października 1929 r. urządzonego przez gminę miasta Chełmży, uprasza się Szan. Obywatelstwo gorąco o gremjalne branie udziału w uroczystościach podanych w programie z dnia 8 bm., oraz o udekorowanie domów chorągwiemi i t. p., by dać wyraz całemu narodowi polskiemu swej czci dla rodaka-bohatera.

Chełmża, dnia 11. 10. 29 r.

MAGISTRAT

Dr. Wyszowski, burmistrz w z.

Kotły do bielizny i paszy ocynkowane
Latarnie stajenne (marki Netopierz)
Lampy stołowe i kuchenne
Wiadra emalj. i ocynk.
Żelazka do prasowania
Garunki kamienne
Karnisze czysto mosiężne
Szkło stołowe i prasowane
Fajans i porcelana nadający się na każdy podarek oraz wszelkie sprzęty domowe i kuchenne poleca po najniższych cenach

Wojciech Balcerowicz
Chełmża, Rynek 13.



Nowy wynalazek XX. wieku
PLASKI ZEGAREK
tylko
zł. 5,93
(zam. 25)

Wysyłamy pocztą za zaliczeniem elegancki zegarek nikielowy. Chód dzwiczny na kamieniach. Wyregulowany do minuty z gwarancją za dobry chód na 8 lat, 2 szt. 11,60, 4 szt. 22,68, 6 szt. 33,60. Lepszego gatunku 7,75, 9,50, 11,50, 15, 18, 21, 25, 35 zł. Na rękę z paskiem 14, 17, 20, 25, 30, 35, 40, 50 i 57 zł. Z francuskiego nowego złota 15,50, 2 szt. 30, 3 szt. 44 zł, ręczne z paskiem lepszego gatunku 20, 25, 37, 45, 55 65. Budziki stołowe 15, 17 i 30 lepszego gatunku 25, 30 i 40 zł. Łańcuszki z nowego złota po zł. 2, 1,5, 3, 3,75, 4,85 i 6 zł. Za kosztą przesyłki płaci kupujący.

Adres zegarm.:
Józef Jakubowicz, Warszawa
Sienna 27. Oddz. 54.

Firma egzystuje od roku 1909. Nagrodzona wieloma złotymi medalami i krzyżami. Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre: Nr. 4310) Zegarek otrzymałem, za który bardzo dziękuję, chodzi co do minuty i bardzo miły dla oka. Ku mojemu miłemu zdziwieniu chodzi lepiej od „Omegi”, który robi różnicę naprzód albo w tył. Zegarek otrzymany od Pana nie robi żadnej różnicy, tak dał się dokładnie wyregulować, proszę o taskawo przystanie mi możliwie w krótkim czasie jeszcze dwa zegarki płaskie, nikielowe. Po otrzymaniu zrobię zamówienie na większą ilość dla całego biura. Z poważaniem Jan Kałużyński, Lublin. (Nr. 3455) Sz. P. uprzejmie proszę o wysłanie jeszcze jednego zegarka z fr. nowego złota. Przy tej sposobności mamy zaszczyt podziękować za otrzymane 3 zegarki z których jesteśmy zadowoleni. W najbliższych dniach wyślę zamówienie na kilka zegarków dla Koła Młodzieży w Gołębiewku. Z poważaniem Stanisław Borowicz, prezes Tow. Rolniczego w Kutnie

Tanio na sprzedaż:

Biurowe z nasadzką, żelazne łóżko dziecięce, 2 stoły, 2 materace sprężynowe, 1 szafa kuchenna (bufet).

Zgłoszenia: Sienkiewicza 23.

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografii udziela

G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Jagiellońska 14.

Futra

damskie i męskie, skóry, spody, kołnierze i lisy

poleca w wielkim wyborze

FUTROPOL

Bydgoszcz Stary Rynek 27.

Pracownia kuśnierska na miejscu czynna. Telefon nr. 1957.



Pierwszorządne **Pianina**

poleca

B. Sommerfeld

Największa w Polsce

Fabryka Pianin

Bydgoszcz

Śniadeckich 56.

Tel. 883 i 458

Wytwornia pończoch!!

Norbert Bekowski
CHELMŻA

Chełmińska 11.

poleca trwałe

pończochy

począwszy już od 1.— zł.

skarpetki męskie już od 0,75 zł.

Przyjmuje także pończochy jak i skarpetki do

nadwzięcia.

Reklama dzwignią handlu!

Dobrze położony

skład kolonialny

w Chełmży z dwoma pokojami zamienię na dwa pokoje z kuchnią.

Zgłoszenia skierować do „Przeglądu Pomorskiego”.

Piłki

w rozmaitych wielkościach i kolorach ma stałe na składzie.

Druk. Przemysł.

KINO KRYSTAL

dawniej „CONCORDJA”

Kolejowa 24.

Napięcie!

Głęboka treść psychologiczna!

Napięcie!

Tylko sobota i niedziela!

Podwójny nadprogram!

Początek seansów:

Sobota o 7 i 9, niedziela o 8, 5, 7, 9

UWAGA: Mimo kolosalnych kosztów obrazu, ceny miejsce niezmiennione.